

Pelc, Tomasz

Helios otoczony znakami zodiaku na mozaikach z synagog palestyńskich : próba wyjaśnienia zjawiska

Studia i Materiały Archeologiczne 12, 137-147

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Pelc

Helios otoczony znakami zodiaku na mozaikach z synagog palestyńskich. Próba wyjaśnienia zjawiska

Przez około czterdzieści ostatnich lat wielu badaczy zastanawiało się, jak możliwe było przesiąknięcie do sztuki żydowskiej elementów pogańskich, stojących w tak jaskrawej sprzeczności z Torą. W poszukiwaniu odpowiedzi przyjrzymy się dokładniej społeczności żydowskiej w Palestynie pomiędzy IV a VI wiekiem. Okaże się, że wrażliwość religijna Żydów w tym czasie znacznie odbiegała od tej z pierwszego wieku, znanej nam chociażby z Biblii i dzieł Józefa Flawiusza.

W literaturze archeologicznej znanych jest przynajmniej pięć synagog, w których na mozaice podłogowej występuje Helios otoczony zodiakiem¹. Znajdują się one w Beth Alpha (**fig. 1**), Hammath Tiberias (**fig. 2**), Na'aran, Husifah i Sepphoris (**fig. 3**). Prócz tej z Hammath Tiberias (IV wiek) wszystkie datowane są na VI wiek n.e. Artykuł zawiera rozważania na temat przyczyny powstania takich przedstawień, rzeczy na pierwszy rzut oka paradoksalnej, pominię natomiast kwestie związane z kompozycją i sposobem układania tych mozaik.

Do czasu istnego „potopu” odkryć archeologicznych w Palestynie, jaki nastąpił po II wojnie światowej, powszechnie uważano, że w dziedzinie sztuki Żydzi nie ulegli wpływom antycznym, ponieważ zabraniało tego Pierwsze Przykazanie². Pierwsze odkrywane w synagogach mozaiki figuralne były przypisywane kościołom chrześcijańskim wybudowanym nad nimi (np. w Gazie). Jednak odkrycia archeologiczne ostatnich pięćdziesięciu lat nie pozostawiają wątpliwości, że także podłogi synagog wykładane były mozaikami zawierającymi przedstawienia figuralne. Od początku badań nad tymi mozaikami szczególnym zainteresowaniem obdarzano Heliosa i zodiak. Powód był oczywisty – co innego zwierzęta, a co innego postać pogańskiego boga w centralnym punkcie synagogi służącej czytaniu Pisma i nauczaniu bezkompromisowego monoteizmu. L. I. Levine pisze, że omawiany typ mozaik

Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem dr hab. Jolanty Młynarczyk i przedstawionej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w 2001 roku.

¹ Roussin dodaje do tej listy jeszcze synagogi z Jafii i Khirbet Susiya; ROUSSIN 2001: 52-56.

² Wj 20.2-6: *Nie będziesz miał cudzych bogów obok mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby, ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią*, (wszystkie cytaty biblijne pochodzą z: Ks. K. Dynarski SAC ed, *Biblia Tysiąclecie*, wyd. 3 poprawione, Poznań 1980).

początkowo wstrząsnął większością współczesnych badaczy³. Pierwszą ich reakcją były próby interpretowania tego zjawiska jako daru cesarza albo wytworu jakiejś marginalnej grupy w judaizmie. Jednak, gdy okazało się, że takie mozaiki zostały znalezione w kilku synagogach rozrzuconych na terenie całej Palestyny i że nie są sobie współczesne, jasnym stało się, że ten typ przedstawień był akceptowaną formą wyrazu artystycznego. Pojawia się więc pytanie, czy był to jedynie motyw dekoracyjny, czy też niósł on w sobie jakieś przesłanie religijne? Czy Helios reprezentował moc Boga wyrażającą się tworzeniem świata na nowo każdego dnia, miesiąca i roku? Czy też może Helios sam odbierał cześć boską?

Trudno jest rozstrzygnąć jednoznacznie, dlaczego bóg z panteonu pogańskiego znalazł się na mozaikach zdobiących dom zgromadzeń wyznawców Jahwe. Powstało jednak kilka mniej lub bardziej prawdopodobnych teorii pozwalających wysunąć pewne hipotezy.

L. I. Levine proponuje całkiem ciekawe wyjaśnienie. We wczesnym okresie bizantyjskim, kiedy powstały omawiane mozaiki, został napisany utwór *Sefer Hara-zim*, dzieło palestyńskiego Żyda. Był to traktat poświęcony magii, wymieniał listę aniołów z różnych sfer niebieskich, do których człowiek mógł zanosić swoje szczególne prośby, takie jak o wyleczenie z choroby, zdobycie czyjejś miłości, władzy, bogactwa, ukaranie wrogów. Nawet wynik wyścigów konnych na hipodromie był w rękach jednego z aniołów⁴. By uzyskać pożądaną efekt, człowiek powinien znać imię odpowiedniego anioła, wymaganą formułę prośby i inne niezbędne składniki zaklęcia. Wszystko to było zawarte w wymienionej wyżej księdze. Jedną z prośb dotyczyła możliwości ujrzenia słońca w nocy. Wtedy to człowiek mógłby zapytać, o co tylko chciał i poznać wszelkie sekrety świata. Modlitwa związana z tą prośbą brzmiała tak:

*Wielbię cię, Heliosie, który wschodzisz na wschodzie, boski żeglarzu, wierny strażniku, godny zaufania wodzu, który od dawna ustalasz drogę wielkiej sfery, święty, który porządkujesz gwiazdy, który rządysz niebieskimi drogami. Panie! Świetny wodzu! Królu! Ty, który nadajesz gwiazdom ich miejsce!*⁵

Powyższy tekst nie pozostawia Levinowi żadnych wątpliwości, że w pewnych kręgach żydowskich bizantyjskiej Palestyny odbierano Heliosa nie tyle jako motyw dekoracyjny czy nawet obraz potęgi Boga-Stworzyciela świata, lecz raczej jako kogoś w rodzaju archaniola zdolnego wpływać na ludzkie życie. Powstaje jednak pytanie, czy istnieje jakiś związek pomiędzy *Sefer Harazim* a Heliose z mozaik ułożonych na podłogach synagog? Nie jest to wykluczone, bo przecież księgi te czytali także ludzie mogący być uczestnikami spotkań w synagogach czy też fundatorami mozaik. Wiadomo, że magia i mistyka wycisnęły swoje piętno na ludziach

³ LEVINE 1981: we wstępie.

⁴ Nie była to, wbrew pozorom, sprawa marginalna. Cesarstwo rzymskie lubowało się w wyścigach konnych i budziły one wśród kibiców większe emocje niż dzisiejsze mecze piłki nożnej. Cf. A. Cameron, *Circus Factions Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976.

⁵ LEVINE 1981: 9.

późnej starożytności, ale to nie zwalnia nas od pytania: czy *Sefer Harazim* była czymś powszechnie znanym, czy znali ją tylko nieliczni wtajemniczeni? A na takie pytanie bardzo trudno jest znaleźć odpowiedź ponad tysiąc lat po jej napisaniu. Nawet jeżeli *Sefer Harazim* była wyjątkowo popularna, to czy ktoś odważyłby się umieścić wizerunek Heliosa w synagodze w czasach, w których uprawianie magii było ścigane z mocy prawa? Jest to wątpliwość tym bardziej uzasadniona, że chyba nie znamy przedstawień innych aniołów wymienionych w tej księdze.

Wydaje się, że omawianego tu zjawiska nie da się również wytłumaczyć „rozchwianiem” religijnym czy też dezorientacją wynikłą z braku istnienia wyraźnego autorytetu religijnego i wzoru ortodoksji, jakim do 70 roku n.e. była Świątynia w Jerozolimie. Wiemy, że nowy Sanhedryn zorganizował się bardzo szybko i został powszechnie uznany. W IV-VI wieku redakcja Talmudu została już zakończona, toteż wzór ortodoksji (prawda, że różnie interpretowany) istnieje. Zamknięcie redakcji Talmudu przed powstaniem omawianych mozaik pozbawiło nas doskonałego źródła wyjaśnienia paradoksu, który jest przedmiotem naszych rozważań: nie znamy oficjalnego i zapisanego zdania rabinów na temat tego rodzaju przedstawień na mozaikach.

E. Goodenough⁶ szukał wyjaśnienia w źródłach literatury pozarabbinicznej i w astrologii, która Żydom nie była obca. Uważa on, że w człowieku istnieje pewien dualizm moralny. Tłumaczy go na przykładzie chrześcijanina idącego w niedzielę do kościoła, przyjmującego komunię, a w tygodniu korzystającego z porad wróżki, astrologa i im podobnych. Myślę, że nawet gdyby tak rzeczywiście było, to trzeba zauważyć, że wróżka nie przyjmuje w nawie głównej kościoła. Analogicznie, nawet jeżeli Helios miał znaczenie w wierzeniach ludowych, nie tłumaczy to jego pojawienia się w kulturze „oficjalnej”, która wyraźnie mówi: „nie będziesz miał cudzych bogów przede mną”.

Chociaż z powodu braku źródeł pisanych i archeologicznych bezpośrednio odnoszących się do funkcji Heliosa i zodiaku na mozaikach nie jest ona jasna, A. Ovadiah sądzi⁷, że istnieje możliwość wytłumaczenia tego zjawiska w aspekcie astrologicznym. Odkrycie w absydzie synagogi w Ma'on magicznych tekstów zapisanych na metalowych płytkach oraz amuletów magicznych na terenie całego Izraela wskazuje wyraźnie na rozmycie granicy pomiędzy ortodoksyjnym judaizmem a praktykami astrologicznymi. Interesujące jest też, że koło zodiaku zostało znalezione tylko w jednym wczesnobizantyńskim kościele chrześcijańskim w Izraelu⁸, co skłania do rozpatrywania zjawiska pojawienia się Heliosa i zodiaku na mozaikach jako przejawu żydowskiej estetyki i/lub myśli teologicznej.

Goodenough podobnie jak Ovadiah uważa, że astralizm i zodiak nie są dla kultury żydowskiej tych czasów czymś nowym, lecz przewijają się przez literaturę żydowską już od dawna. Według niego religia wczesnego Izraela była pełna

⁶ GOODENOUGH 1988: 148-149.

⁷ OVADIAH 1987: 156.

⁸ Klasztor Marii Panny z Beth Shean. Cf. NEAEHL: *Beth Shean*.

elementów solarnych i astralnych⁹. Zostały one odrzucone w czasach proroka Ezechiela, kiedy to plan nowej Świątyni został umyślnie zmieniony, by zniszczyć wszelki związek z orientacją solarną. Stary Testament, tak jak został zredagowany w swojej ostatecznej formie, zachował jedynie znikome ślady powiązań kultury żydowskiej ze słońcem i zodiakiem. Zatem nagle, ponowne zwrócenie uwagi na słońce, zodiak i pory roku oraz umieszczanie ich w synagogach i grobowcach zdaje się być czymś zaskakującym. Pierwszym nasuwającym się pytaniem jest więc: czy owa inwazja astralizmu oznacza jego ponowną adaptację na potrzeby judaizmu, świeżą modyfikację myśli żydowskiej pod wpływem idei pogańskich? Czy fakt, że takie przedstawienia pojawiają się również na sarkofagach oznacza, że Helios, zodiak i pory roku były uosobieniem nadziei zmarłego na nieśmiertelność?

Odpowiedzi na te pytania Goodenough zaczął szukać w literaturze rabbinicznej. Nie ulega według niego wątpliwości, że Żydzi zajmowali się klasyczną astrologią. Nawet rabini, którzy starali się uchronić judaizm od niepotrzebnych spekulacji na temat roli gwiazd w przepowiadaniu przyszłości utrzymywali, że Abraham i Żydzi zostali sprowadzeni na ziemię z gwiazd. Twierdzili także, że rodzaj ludzki jest zdominowany przez gwiazdy. Ponadto często wspominali, że liczba 12, pojawiająca się wiele razy w Biblii, jest aluzją do zodiaku.

Jednakże, gdyby tak rzeczywiście było, zdumiewałby fakt, że koncepcje astronomiczne odgrywały tak znikomą rolę w Starym Testamencie i w tak niewielkim stopniu wpływały na myśl religijną Izraela i wczesnego judaizmu.

W poszukiwaniu odpowiedzi na nasze pytania pomocą może być godna zauważenia ewolucja restrykcyjności nakazów zawartych w Misznie, związana zapewne z malejącą groźbą dominacji religii pogańskiej. Goodenough prześledził ją na następującym fragmencie Talmudu¹⁰:

Jeżeli ktoś znajduje narzędzia, na których znajduje się obraz słońca lub księżyca, lub smoka wyrzuca je do słonego morza. Rabbi Symeon B. Gamaliel mówi: Jeżeli te podobizny są na kosztownych narzędziach, to są zakazane, jeżeli zaś na używanych powszechnie, to są dozwolone.

Początkowy nakaz całkowitego zniszczenia (wyrażony słowami „wrzucić do słonego morza”) dotyczył przedmiotów zawierających rysunek słońca, księżyca lub smoka. Ponieważ było to prawo ogólne, można przypuszczać, że podawało jedynie przykłady, w rzeczywistości dotyczyło również innych przedstawień. Jeszcze zanim spisywanie Miszny zostało definitywnie zakończone, rabbi Symeon ben Gamaliel stwierdził, że przedstawienia objęte zakazem, a znajdujące się na rzeczach codziennego użytku, nie stanowią zagrożenia i unikać należy tylko tych, które są na przedmiotach cennych, mogących stać się na przykład amuletami. W ciągu następnych dwustu lat wykładnia uległa kolejnej zmianie. W komentarzu Gemary dotyczącym tego fragmentu rabbi Abbaye (IV wiek) twierdzi, że zakazowi powinny podlegać

⁹ GOODENOUGH 1988: 147.

¹⁰ Talmud Babiloński, Traktat *Abodah Zarah* 42b-43b; n.v., cf. GOODENOUGH 1988: *passim*.

tylko trzy symbole wymienione w tekście oryginalnym, jako że tylko one mogą stanowić elementy kultu pogańskiego. Co się tyczy przedstawień astralnych, sam wielki rabbi Gamaliel¹¹ trzymał w domu tablicę, na której wyrysowane były różne fazy księżyca. Za pomocą tego diagramu wyznaczał terminy świąt. Przed potępieniem ratowało go tylko to, że trzymał ją w domu i we fragmentach, przez co podobno zmniejszał zagrożenie popełnienia bałwochwalstwa.

Z przeprowadzonej przez Goodenougha analizy źródeł pozatalmudycznych, takich jak dzieła Filona Aleksandryjskiego, Józefa Flawiusza czy też *Mądrości Salomona*¹², wynika, że czynione były wyraźnie próby czczenia Boga w ciałach niebieskich¹³.

Jeżeli uznamy, że to właśnie zhellenizowany judaizm był inspiracją dla twórców mozaik zodiakalnych, to następną kwestią, którą powinniśmy się zająć, jest próba wyjaśnienia, dlaczego symbolem wyrażającym ów sposób czczenia Boga stał się właśnie Helios powożący rydwanem i zodiak. Helios w świecie syryjskim, podobnie zresztą jak od III wieku n.e. w całym cesarstwie rzymskim, symbolizował najwyższego boga. Dla pogan Helios wraz z zodiakiem symbolizował panowanie prawa natury, uporządkowany kosmos pod przewodnictwem *Sol Invictus*. Niektórzy utożsamiali *Sol Invictus* z realnym słońcem, dla innych był bytem duchowym. System astralny obiecywał nieśmiertelność, gdy dusza wracała do swoich kosmicznych korzeni. Taka koncepcja mogła wpłynąć na Żydów, którzy już od ponad sześćset lat byli zanurzeni w mentalności antycznej¹⁴. Gdy widzieli na mozaice przedstawienie pór roku i zodiaku, mogli to interpretować jako obraz i koncepcję boskiego panowania, z dobrodziejstwami pór roku i ich regularnością, którą najzwyczajniej reprezentuje właśnie zodiak.

Dlaczego Helios pojawia się jako woźnica rydwanu? Goodenough znalazł na to pytanie odpowiedź w psalmie dwudziestym trzecim Filona Aleksandryjskiego. Filon nazywa Boga pasterzem gwiazdnego stada, pisząc:

*To święte stado prowadzi w zgodzie z prawdą i prawem i ustanawia ponad nim swój prawdziwy Logos i pierwotnego Syna, który przejmie po nim jego panowanie jak wicekról wielkiego króla*¹⁵.

Boga panującego nad światem, czy to bezpośrednio, czy też za pomocą swojego Logosu, Filon zwykle opisuje nie jako pasterza, lecz właśnie jako woźnicę rydwanu:

*Jak woźnica rydwanu trzymający lejce, Bóg prowadzi wszystkie sprawy w kierunku, w którym mu się podoba, jak prawo i prawość wymagają*¹⁶.

¹¹ Chodzi o Gamaliela II, *nasi* (księcia, przewodniczącego) Sanhedrynu z czasów przed powstaniem Bar Kochby z lat 132-135 n.e.

¹² Apokryficzne dzieło zhellenizowanego judaizmu. Cf. FILON 1986: 11-12.

¹³ Cf. GOODENOUGH 1988: 161-168.

¹⁴ Palestyna znalazła się w strefie wpływów kultury hellenistycznej wraz z podbojem Aleksandra Wielkiego w 332 roku p.n.e.

¹⁵ GOODENOUGH 1988: 169.

W kulturze antycznej Helios zawsze wyjeżdżał o świcie swym słonecznym zaprzęgiem¹⁷, więc wydaje się logiczne, że czerpiący z tradycji antycznej Filon¹⁸ wyobrażał sobie Boga właśnie w ten sposób.

Inny trop, tłumaczący pojawienie się Heliosa i rydwanu, wiedzie przez mistykę żydowską, powszechną wśród Narodu Wybranego. Rydwan, wstępowanie na rydwan to symbol objawienia, wkraczania na drogę objawienia. Helios symbolizuje to, co doskonałe, co boskie. Zatem całą scenę można tłumaczyć jako symbol wstępowania na drogę prowadzącą do bożego objawienia. Za taką interpretacją przemawia mozaika z Sepphoris¹⁹, na której brak postaci Heliosa, a przedstawione zostały jedynie promienie wychodzące z jednego punktu nad rydwanem (tam, gdzie powinna znajdować się głowa).

Goodenough twierdzi, że obecności zodiaku nie da się wytłumaczyć przez pisma rabbiniczne, a tylko przez literaturę judaizmu hellenistycznego. Zatem podsumowując: zodiak z Heliosem w środku na podłodze synagogi oznacza, że Bóg czczony w tej synagodze jest Bogiem, który stworzył gwiazdy i objawił siebie przez nie w kosmicznym prawie i porządku. Bóg sam jest Woźnicą pilnującym świata i porządku praw. Nic natomiast nie wskazuje na to, by Żydzi modlący się w synagogach rzeczywiście podążali drogą wyznaczoną przez filozofię Filona Aleksandryjskiego, uznając Woźnicę za Logos, podczas gdy sam Bóg wycofał się z działalności, pozostając w samowystarczalnej izolacji.

Inne, bo utylitarne wytłumaczenie tego typu mozaik sugeruje R. Hachlili²⁰. Na podstawie własnej analizy zodiaku doszła ona do wniosku, że był to rodzaj kalendarza. Otóż cztery Pory Roku reprezentują rok. Dzień i noc zaznaczone zostały w centralnej części koła. Dzień symbolizowany jest przez personifikację boga słońca, noc zaś przez gwiazdy i półksiężyc. Znaki zodiaku oznaczają 12 miesięcy. W tradycji żydowskiej istnieje wiele odnośników do traktowania znaków zodiaku jako miesięcy. Wyraźny na to dowód został znaleziony w tekście inskrypcji z mozaiki w Ein Gedi, który zawiera nazwy znaków zodiaku wraz z odpowiadającymi im miesiącami. Do podobnego wniosku doszedł też M. Avi-Yonah²¹, który twierdzi, że możemy postrzegać panele zodiakalne jako obrazy mające przypominać o obowiązkach wobec Boga wynikających z tego specyficznie przygotowanego kalendarza. Kalendarz określa pory dziennych modlitw, czas szabasu, pomaga określić czas świąt, czyli reguluje prawie wszystkie akty wspólnotowej działalności religijnej. Wytłumaczenie to byłoby dobre, gdyby nie fakt zauważony przez Goodenougha²². Otóż na mozaice z Beth Alpha pory roku są źle ustawione w stosunku do znaków zodiaku (Wiosna znajduje się przy znakach Lata i tak dalej) To, zdaniem autora, wskazuje, że członkowie tej wspólnoty nie mieli zielonego pojęcia o astronomii i astrologii. Jeżeli nie

¹⁶ GOODENOUGH 1988: 169.

¹⁷ Cf. np. J. Parandowski, *Mitologia*, Poznań 1987, p. 71.

¹⁸ Filon, filozof, żył w I wieku n.e. w Aleksandrii. Cf. FILON 1986: 5-30.

¹⁹ NAGY 1996: 133-139.

²⁰ HACHLILI 1977: 72.

²¹ AVI-YONAH 1964: 56-57, n.v.

²² GOODENOUGH 1988: 116-117.

mieli nawet podstawowych informacji dotyczących zodiaku, to raczej poświęcali bardzo mało czasu na obserwację ciał niebieskich. Zatem nie bardzo pasuje tu idea kalendarza. Ale pozostałe, wymienione na początku artykułu przedstawienia są prawidłowe, więc może nie należy odrzucać tej hipotezy zbyt pochopnie.

Na koniec zachowałem hipotezy, które moim zdaniem najlepiej tłumaczą zjawisko pojawienia się mozaik z przedstawieniami Heliosa na podłogach synagog. Są one autorstwa A. Ovadiaha²³ oraz M. Avi-Yonaha²⁴. Wyjaśnienia obu autorów są zbieżne i uzupełniają się nawzajem. Połączę je zatem i przedstawię jako jedną wypowiedź.

Żydzi (głównie ci palestyńscy, bo – jak wiemy – diaspora hellenizowała się szybko) byli nacją, która najskuteczniej opierała się wpływom kultury greckorzymskiej. Praktycznie do końca okresu hellenistycznego społeczność żydowska żyjąca w górach Judei znajdowała się na uboczu głównych szlaków handlowych i wojen przetaczających się przez basen Morza Śródziemnego. Izolacji sprzyjała także wyjątkowość religii. Chociaż łagodna interpretacja Pierwszego Przykazania, bazująca na zapisie z Księgi Kapłańskiej²⁵ i Księgi Powtórzonego Prawa²⁶, czyniła możliwym ograniczenie zakazu tylko do przedstawień idoli, rygoryzm religijny utrzymywał bardziej restrykcyjną interpretację Pierwszego Przykazania w mocy aż do czasu zburzenia Drugiej Świątyni²⁷. Jedynie przedstawiciele klas wyższych w domach prywatnych mogli sobie pozwolić na rzeźby, głównie sprowadzane z zagranicy. Zmiany rozpoczęły się wraz z upadkiem Pierwszego Powstania i zburzeniem Świątyni Jerozolimskiej w latach 66-73 n.e. oraz z upadkiem Powstania Bar-Kochby w 135 roku n.e. W obu tych powstaniach prawie zupełnie wykrwawili się rygorystyczni zeloci, oddając w ten sposób przewodnictwo w ręce członków stronnictwa umiarkowanego, wywodzącego się z rodu Hillela. Ci, chociaż byli niestrudzonymi wyznawcami idei zachowania tradycyjnych wartości religii żydowskiej, ze względu na konieczność przetrwania prowadzili współwyznawców po ścieżce wiodącej pomiędzy wstrzemięźliwością a akceptacją *modus vivendi* świata zewnętrznego. Z tego powodu zaakceptowali grecką *koine* jako wspólny język komunikacji, pomimo awersji do greckiej religii i zwyczajów. W procesie tym nie bez znaczenia był fakt przeniesienia religijnego centrum judaizmu z konserwatywnej Judei do Galilei, której bardziej liberalny klimat na pewno wpłynął na religijną myśl judaizmu. W tym miejscu warto dodać, że cztery z pięciu omawianych przez nas przedstawień pochodzą z Galilei (jedynie Na'aran leży na pograniczu Judei i Samarii).

Rozumując w ten sposób jesteśmy w stanie wytłumaczyć, dlaczego wpływ prawa rabinicznego mógł ograniczyć się tylko do wyboru miejsca budowy synagogi (w najwyższym punkcie wioski albo na wybrzeżu morza, rzeki lub jeziora) oraz

²³ OVADIAH 1987: 159.

²⁴ AVI-YONAH 1981: 131, 147.

²⁵ Kpl 26.1.

²⁶ Pwt 5.8.

²⁷ Cf. Ant Iud XVIII.55-59 (XVIII.III.1); Ant Iud XVIII.261-302.

zakazu stawiania rzeźb w otoczeniu synagogi, z wyjątkiem dwóch lwów symbolicznie strzegących szafy na Torę.

W okresie późnego antyku zaczęła dawać o sobie znać akulturacja Żydów. Jest to czas zmierzchu pogaństwa i niektóre elementy powszechnej kultury pogańskiej przestały być postrzegane jako zagrożenie przez ortodoksję żydowską (co więcej, Żydzi niekiedy stawali wspólnie z poganami przeciwko walczącym z nimi władcom chrześcijańskim). Elementy te utraciły wartość kultową, pozostała im jedynie estetyczna. Żydzi mogli więc bez przeszkód wyrażać własne uczucia religijne, używając powszechnie zrozumiałego języka sztuki, również motywów pogańskich.

Dla wyjaśnienia zagadki powstania w synagogach mozaik przedstawiających bóstwo pogańskie Heliosa wraz z zodiakiem musimy prześledzić wiele krzyżujących się ze sobą wątków. Bez wątpienia istotny był czas powstania – późny antyk, czyli moment w historii, w którym Żydzi i poganie znaleźli się po jednej stronie barykady, opierając się chrystianizacji. Istotna też była spuścizna obu wielkich powstań żydowskich w Palestynie. Trudna do oceny pozostaje natomiast rola hellenizującej się diaspory, astrologii i magii w życiu mieszkańców późnoantycznej Palestyny, a przede wszystkim Galilei. Mimo wszystkich wątpliwości można uznać, że w każdej z przedstawionych hipotez kryje się ziarno prawdy, najwięcej jednak wyjaśnienia koncepcja A. Ovadiaha i M. Avi-Yonaha.

Skróty użyte w artykule

Ant Iud

- 1979 Józef Flawiusz, *Dawne Dzieje Izraela*, Z. Kubiak, J. Radożycki trad., E. Dąbrowski ed., Poznań.

AVI-YONAH

- 1964 M. Avi-Yonah, *The Cesarea Inscription of the Twenty-Four Priestly Courses*, in: E. Vardaman ed., *The Teacher's Yoke: Studies in Memory of Henry Trantham*, Baylor University, p. 56-57.
- 1981 M. Avi-Yonah, *Art in Ancient Palestine*, Jerusalem.

FILON

- 1986 Filon Aleksandryjski, *Pisma*, L. Joachimowicz trad., vol. 1, Warszawa.

GOODENOUGH

- 1988 Goodenough, *Jewish Symbols in The Graeco-Roman Period*, Princeton.

HACHLILI

- 1977 R. Hachlili, *The Zodiac in Ancient Jewish Art: Representation and Significance*, *Bulletin of American Schools of Oriental Researches* 228, p. 61-77.

LEVINE

1981 L.I. Levine ed., *Ancient synagogues revealed*, Jerusalem.

NAGY

1996 R.M. Nagy ed., *Sepphoris in Galilee*, Winona Lake.

NEAEHL

E. Stern ed., *The New Encyclopedia of Archaeological Excavations In the Holy Land*, Jerusalem 1993.

OVADIAH

1987 A. Ovadiah, *Mosaic pavements in Israel*, Rome.

ROUSSIN

2001 L. Roussin, *Helios in the Synagogue*, *Biblical Archaeology Review*, March/April 2001, p. 53-56.

Helios Surrounded by Signs of Zodiac on the Mosaics from the Palestinian Synagogues. The Attempt to Explain the Phenomenon

ABSTRACT

At least four late antique mosaics found in Palestinian synagogues, represent the similar iconographical motive – a pagan god of the sun, Helios, driving the chariot and surrounded by the symbols of twelve signs of zodiac. The author tries to analyse the explanations of this phenomenon suggested by now, as well as makes his own attempts to interpret the subject.

(Transl. by A. Tomas)



Fig. 1. Mozaika z synagogi w Beth Alpha (wg HACHLILI 1977: 64)

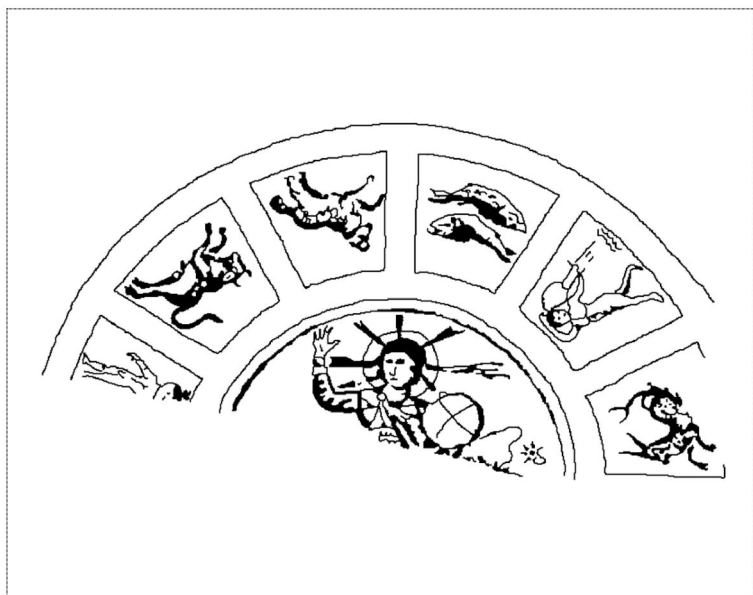


Fig. 2. Mozaika z synagogi w Hammath Tiberias (wg NEAEHL: *Hammath Tiberias*)